ROZDZIAŁ XII.

Antychryst.

Z imieniem antychrysta łączy się jeden z najwięcej tajemniczych i najgłębszych tematów, poruszanych w Słowie Bożem. Tam powiedziano, że ma przyjsc[1] antychryst — istota, stanowiąca bezwzględną sprzeczność z Jezusem Chrystusem. Duch antychrysta już teraz jest na świecie i zaprzecza przyjście Jezusa Chrystusa w ciele tak w przeszłości[2] jak i w przyszłości.[3] Ten duch spotęguje się w jednej osobie antychrysta, który się zaprze i Ojca i Syna.[4]

Że on będzie osobistością, świadczy o tem wyraźnie 2 Tes. 2, gdzie on jest nazwany „człowiekiem grzechu", „synem zatracenia", „złośnikiem", albo „niezbożnikiem".

Jako Chrystus jest wyobrażeniem Boga,[5] tak też antychryst będzie najdokładniejszem odbiciem szatana, „księcia tego świata".[6] Jego przyjście będzie „podług skutku szatańskiego (mocy lub działania we-

(1) Dziateczki! ostateczna godzina jest; a jakoście słyszeli, że antychryst przyjść ma, i teraz wiele antychrystów powstało (1 Jana 2, 18).

(2) Ale wszelki duch który nie wyznaje, że Jezus Chrystus w ciele przyszedł, nie jest z Boga; ale to jest on duch antychrystusowy, o którymeście słyszeli, iż idzie, i teraz już jest na świecie (1 Jan. 4, 3).

(3) Gdyż wiele zwodzicieli wyszło na świat, którzy nie wyznawają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele; ten jest zwodzicielem i antychrystem. (2 Jana 7).

(4) Któż jest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiera, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest antychryst, który się zapiera Ojca i Syna (1 Jana 2, 22).

(5) Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem istności jego, i zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy majestatu na wysokościach. (Żyd. 1, 3).

(6) Już dalej z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie książę świata tego, a we mnie nic nie ma (Jana 14, 30).

wnętrznego) ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwemi i ze wszelkiem oszukaniem nieprawości". On będzie „skutkiem błędów" dla tych, którzy nie uwierzyli prawdzie.[7]

Ta tajemnica nieprawości już się sprawowała w czasach apostolskich, lecz wówczas stała jej na przeszkodzie pewna moc, którą, jak wierzymy, był Duch św. z Jego objawami i działalnością, jako oskarżyciel świata i budowniczy Kościoła. Gdy On, który przeszkadza, będzie z pośrodku odjęty w chwili zachwycenia Kościoła, wówczas się objawi ta tajemnica i przyjdzie niezbożnik (wiersze 7 i 8).

W niego wszyscy uwierzą, nawet żydzi,[8] którzy po powrocie do swojego kraju i odbudowaniu świątyni, zawrą z nim przymierze, które prorok nazwał „przymierzem ze śmiercią i porozumieniem z piekłem".[9] Antychryst zaś wywyższy się ponad wszystko, co się

(7) Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem; albowiem nie przyjdzie on dzień, ażby pierwej przyszło odstąpienie, i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia.

Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym jako Bóg usiądzie, udawając się za Boga.

A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego.

Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku odjęty.

A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich, i zniesie objawieniem przyjścia swego.

Którego niezbożnika przyjście jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwemi.

I ze wszelkiem oszukaniem nieprawości w tych, którzy giną, przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu.

Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość (2 Tess. 2, 3-12).

(8) Jam przyszedł w imieniu Ojca mego, a nie przyjmujecie mię; jeżiliby przyszedł inny w imieniu swojem, onego przyjmiecie (Jana 5, 43).

(9) Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie.

zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym (odbudowanej świątyni Jeruzalemskiej) jako Bóg usiądzie, udawając się za Boga. 2 Tes. 2, 4. Niewątpliwie jest on tym królem, opisanym przez Danjela 11, 36,[10] który będzie czynił według woli swojej i wielmożnym się uczyni nad każdego boga. Prócz tego Objawienie sw. Jana 13, 11—18[11] opisuje go jako bestję, której na imię jest liczba 666, która „czyni wielkie cuda i zwodzi mieszkających na ziemi przez one cuda“ i ma moc żabijać tych, którzy nie kłaniają się obrazowi bestji. On także jest uważany

---

Dlatego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie dojdzie, gdy przechodzić będzie, bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoją, a pod fałszem utailiśmy się.

Dlatego tak powiedział panujący Pan: Oto Ja za grunt kładę w Syonie kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto wierzy, nie pokwapi się.

A wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią.

A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani (Iz. 28, 14-18).

(10) A tak uczyni król według woli swojej, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, przeciwko Bogu nad bogami dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, ażby się to, co jest postanowiono, wykonało (Dan. 11, 36).

(11) Zatemem widział drugą bestję występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym ale mówiła jako smok.

A wszystkiej mocy pierwszej onej bestji dokazuje przed twarzą jej, i czyni, że ziemia i mieszkający na niej kłaniają się bestji pierwszej, której śmiertelna rana była uzdrowiona.

A czyni cuda wielkie, tak, iż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię. I zwodzi mieszkających na ziemi przez owe cuda, które jej dano czynić przed bestją, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onej bestji, i to sprawił aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onej bestji, byli pobici.

A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątna na prawą rękę swoją albo na czoło swe.

A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piątno albo imię bestji, albo liczbę imienia jei.

Tu jest mądrość. Kto ma ro-

za Lucyfera — jutrzenkę — opisanego u Izajasza 14,[12] którego pierwowzorem był król Babiloński, a który wątli narody i wywyższa „stolicę swoją nad gwiazdy Boże“ i siada „na górze zgromadzenia“.

Oto, w jak przerażajacych kolorach przedstawia nam Pismo św. tego strasznego przeciwnika Chrystusowego. Powiadają niektórzy, że on już był na ziemi w osobie Antyocha Epifanesa, albo że jest nim papież rzymski, albo Mahomet ze swymi następcami. Lecz my uważamy wszystkie te przypuszczenia za błędne. Papieże bowiem chcą być wywyższeni i mieć władzę dlatego, że się uważają za zastępców Chrystusa, a nie za Jego przeciwników. Jest wielką pomyłką nazywać ich antychrystami lub przeciwnikami Chrystusa. Co się tyczy Antyocha, to on niewątpliwie był pierwowzorem antychrysta. Swem sprzeciwianiem się w oddawaniu czci Jehowie, wykonaną przez niego ofiarą świni w kościele i swem niemiłosiernem prześladowaniem żydów on dał obraz w minjaturze tego, co właściwie prawdziwy antychryst będzie czynił. Ale on przeminął nadługo jeszcze przed Pawłem i Janem, którzy przepowiadali o przyszłym antychryście. Również Mahomet może służyć do pewnego stopnia za pierwowzór antychrysta i to wszystko.

Nie, antychryst należy jeszcze do przyszłości i ukaże się nie wcześniej, aż prawdziwy kościół będzie

---

zum, niech zrachuje liczbę onej bestji, albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jej, sześć set sześćdziesiąt i sześć (Ob. 13, 11-18).

(12) Jakoż to, żeś spadł z nieba, o jutrzenko, która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wątlił narody.

Wszakeś ty mawiał w sercu swojem: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moją, a usiędę na górze zgromadzenia, na stronach północnych.

Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu.

Wszakże strącony jesteś aż do piekła, w głębokość dołu.

Którzy cię ujrzą za tobą się oglądać i przypatrywać ci się będą, mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemię? który trząsł królestwami? (Izajasz 14, 12-16).

wzięty z ziemi, jak to opisane jest w 1 Tes. 4.[13] Paweł Apostół pisze: [14] „A prosimy was, bracia, przez przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego“ t.j. przez fakt zachwycenia, o którym on przedtem pisał,[13] a który ma się wpierw stać, zanim przyjdzie odstąpienie i objawiony będzie człowiek grzechu. Potwierdza się to w wierszu 7. Duch św., dopóki buduje kościoł-oblubienicę[15] Chrystusowi, przekonywa świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie;[16] gdy zostanie z pośrodku odjęty, weźmie oblubienicę naprzeciwko Panu na powietrze, a pozostawi na ziemi odstępczy kościół, wszetecznego Izraela i bezbożny świat, dając im możność bez przeszkód wierzyć kłamstwu,[17] a wówczas ukaże się ów niezbożnik. Chwała Bogu, że Kościół będzie uchroniony

(13) Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskiem i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej.

Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

Dlatego pocieszajcie jedni drugich temi słowy.

(1 Tess. 1, 16-18).

(14) A prosimy was, bracia! przez przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego.

Abyście nie zaraz dali się zrażać z umysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list jakoby od nas pisany, jakoby nadchodził dzień Chrystusowy.

Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku odjęty. (2 Tess. 2, 1-2, 7).

(15) Albowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednem ciałem, tak i Chrystus.

Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha.

(1 Kor. 12, 12-13.)

A nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście na dzień odkupienia (Ef. 4, 30).

(16) A On przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu.

(Jana 16, 8.)

(17) A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu (2 Tess. 2, 11).

od owej strasznej godziny pokuszenia.[18] Kościół będzie wtedy ze swym Panem,[19] podczas gdy na świecie będzie rządził antychryst.

Ale, chociaż antychryst tak wielce się wywyższy i z taką mocą rządzić będzie światem, to jednak „przyjdzie do końca swego i nie będzie miał nikogo na pomocy“.[20] Pan go zabije duchem ust swoich i „zniesie objawieniem przyjścia swego“ — dosłownie „sparaliżuje go“ (angielskie tłumaczenie Rotherhama), gdy przyjdzie[21] ze swoimi świętymi dla wykonania sądu nad bezbożnymi.[22]

Tak, on będzie strącony do piekła (hebr. szeoł), do przepaści. Ci, którzy go ujrzą będą mu się pilnie przyglądać i przypatrywać, mówiąc: „Onże to mąż, który trwożył ziemię, który trząsł królestwami i obrócił okręg świata w pustynię a miasta jego poburzył?“ Izaj. 14, 15—17.

---

(18) Przetoż czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym (Łuk. 21, 36).

Żeś zachował słowa cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi (Ob. 3, 10).

(19) Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

Dlatego pocieszajcie jedni drugich temi słowami (1 Tess. 4, 17-18).

Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Który umarł za nas, abyśmy, lub czujemy lub śpimy, wespół z nim żyli. (1 Tess. 5, 9-10).

(20) I rozbije namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobnej świętobliwości; a gdy przyjdzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy. (Dan. 11,45).

(21) A tedy objawiony będzie niezbożnik, którego Pan zabije Duchem ust swoich, i zniesie objawieniem przyjścia swego. (2 Tess. 2, 8).

(22) A prorokował też o nich siódmy od Adama Enoch, mówiąc: Oto Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi.

Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkich niezbożników między nimi ze wszystkich niezbożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili

Chcielibyśmy zwrócić szczególniejszą uwagę na fakt, że cechą antychrysta jest „zapierać się Ojca i Syna“,[23] oraz na wyrażenia w 2 Tes. 2, 7—8: „tajemnica nieprawości“ i „niezbożnik“. Sądzimy mianowicie, że ateizm (zaparcie się Boga) z jednej strony i powierzchowny chrześcijanizm, czyli nowoczesny poganizm pod płaszczykiem chrześcijaństwa—z drugiej, stanową ową tajemnicę nieprawości, pilnie stojąc na straży, aby ewangelja Chrystusowa nie miała dostępu do serc szerokich mas ludu i tem samem potężnie torują drogę dla „niezbożnika“ — antychrysta.

W każdym bądź razie on już się zbliża, a świadomość o tem napełnia nas ubolewaniem nad bezbożnym światem, kroczącym wprost naprzeciwko swemu zatraceniu.

Dla dokładniejszego zbadania szczegółów przyjścia antychrysta, odbudowania Babilonu, stolicy szatana i ogniska przemysłowego, jego ostatecznego upadku i zniszczenia, a również innych wydarzeń, związanych z tą kwestją, odsyłamy czytelnika do drugiego dziełka tegoż autora p. t. „Szatan, jego królestwo i upadek“.

przeciwko niemu niezbożni grzesznicy. (Juda 14-15).

(23) Któż jest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiera, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest antychryst, który się zapiera Ojca i Syna. (1 Jana 2,22)

ROZDZIAŁ XIII.

Najgłówniejsze wydarzenie.

Wierzymy, że poprzednio wyłożony porządek wydarzeń sam przez się przekona każdego starannego czytelnika Pisma sw. Temniemniej kładziemy nacisk na JEDEN PUNKT, którym jest przedmilenjalne przyjście Chrystusa i zachwycenie świętych. Jest to, jak wierzymy, wielką nadzieją Kościoła i najgłówniejszem wydarzeniem, którego wierni oczekują.[1]

Dużo było przepowiedziano w kwestji ucisku, królestwa etc. które nastąpią po zachwyceniu, lecz wszystko to jest tylko opisem. Nie zrażaj się, drogi czytelniku, jeżeli nie wszystko zrozumiesz.

Nie zapominaj, że Król nadchodzi. A gdy On przyjdzie, będziemy mieli dość czasu dla zrozumienia w szczegółach całego wyglądu owego Królestwa.[2]

Pytania pomilenistów.

Pomileniści widocznie o tem wszystkiem zapominają, a nie mogąc zupełnie zrozumieć rzeczy tyczących się przyjścia naszego Pana, które my widzimy

---

(1) Ponieważ oni sami oznajmują o was, jakie było przyjście nasze do was i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu.

I oczekiwali Syna Jego z niebios, którego wzbudził od umarłych, to jest Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przyszłego. (1 Tes. 1, 9-10).

(2) I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: widzicież, kogo to Pan obrał, że mu niemasz równego miedzy wszystkim ludem? Przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żyje król!

Tedy powiedział Samuel ludowi prawo królewskie i spisał je na księgach, które położył przed Panem. Potem rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego. (I Sam. 10, 24-25)

tylko jakoby przez ciemne szkło, odrzucają też i takie, o których jasno powiedziano w Słowie Bożem.

Jeżeli my, w tym obecnym czasie, nie jesteśmy w stanie wytłumaczyć nauki o „wolnej woli“ człowieka, lub o „Boskiej opatrzności“ i przyjść do wzajemnego porozumienia w tych kwestjach, to tem mniej możemy pojąć tę chwałę, jaka w nas się objawi w przyszłem Królestwie Bożem.

Niech nas tedy nie zachwieją pytania, jakie oni stawiają, jako to:

W jaki sposób ludzie będą zbawieni podczas milenjum?

Jakie będą środki łaski?

Co będzie zamiast głoszenia ewangelji i udzielania sakramentów?

Na powyższe pytania nie mogliby dać odpowiedzi żydzi przed pierwszem przyjściem Chrystusa, ponieważ im to wtedy nie było odkryto.

Podobnież i my. Gdy Chrystus przyjdzie drugi raz, otrzymamy dodatkowo zrozumienie Słowa Bożego, jak to otrzymaliśmy po Jego pierwszem przyjściu.

On będzie znowu do nas mówił, jak żaden człowiek przedtem nie mówił,[3] tak iż nawet umarli posłyszą głos[4] Jego, a słowa łaski, jakie wyjdą z ust[5] Jego, będą dla nas nowem objawieniem.[6]

Gdy przyjdzie Jezus, wszystko stanie się nam jasnem, ponieważ będziemy wówczas Jemu podobni,

(3) Odpowiedzieli oni słudzy: nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek. (Jan 7, 46).

(4) Nie dziwujcież się temu, boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego. (Jan 5, 28).

(5) I wszyscy mu dawali świadectwo i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust Jego i mówili: Izaż ten nie jest syn Józefowy? (Łuk, 4, 22).

(6) Wszystkie rzeczy dane mi są od Ojca mego, i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, a nikt Ojca nie zna, tylko Syn, a komuby Syn chciał objawić. (Mat. 11, 27).

ujrzymy Go takim jak jest,[7] oko w oko,[8] twarzą w twarz.[9]

Pomileniści myślą, że wszystko się wykona przez Kościół i przy pomocy obecnych środków.

Przedmileniści zaś oczekują wszystkiego od samego Chrystusa, który to daleko szybciej uczyni w sprawiedliwości[10] i innemi środkami.[11]

Pomileniści uwielbiają kościół. Przedmileniści zaś uwielbiają Chrystusa i napełniają serca wierzących żywym, osobistym, przychodzącym Zbawicielem.

Pomileniści chociaż i nazywają powtórne przyjście Chrystusa gwiazdą polarną Kościoła, to jednak mało mają serca dla tej sprawy i woleliby tylko mało o tem mówić. To jest naturalne i zupełnie logiczne dla tych, którzy myślą, że to wydarzenie oddalone jest od nich o cały tysiąc lat. I oni rzadko kiedy głoszą o tem w kazaniach lub mówią.

Każ Słowo Boże.

W jak rażącem przeciwieństwie stoją pomileniści do Pawła, który nakazuje Tymoteuszowi kazać Słowo Boże (2 Tym. 4, 2), albo gdy on pisze do Tytusa o „onej błogosławionej nadziei“ i chwalebnem objawieniu się

(7) Najmilsi, teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czem będziemy, lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy, albowiem ujrzymy go tak jako jest. (I Jana 3, 2).

(8) Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą, bo okiem w oko ujrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie. (Izaj. 52, 8).

(9) Albowiem teraz widzimy przez zwierciadło i niby w zagadce, ale na on czas twarzą w twarz, teraz poznaję po części, ale na on czas poznam, jakom i poznany jest. (I Kor. 13, 12).

(10) Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi. (Rzym. 9, 28).

(11) Gdy omyje Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Jeruzalemską opłócze z niego w duchu sądu i w duchu zapalenia. (Izaj. 4, 4). Także Zachar. 14.

Jezusa, nakazując: „To mów i napominaj"! (rozdz 2, 15). Albo znów, gdy pisze do Tesalończyków o zstąpieniu Pana i zachwyceniu Kościoła: „Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy". 1 Tes. 4, 18. Patrz także 2 Tym. 3, 16; Żyd. 10, 25; 2 Piotra 1, 19.[12] Zapytujemy naszych pomilenistycznych braci: Dlaczego nie dajecie kościołowi „na czas obrok naznaczony"? Dlaczego mu nie głosicie tych pocieszających słów Zbawiciela: „Błogosławiony jest on sługa, którego, gdyby przyszedł Pan jego, znajdzie, że tak czyni"? Łuk. 12, 42—43.

O, bracia, pomilenizm ukrywa tę gwiazdę nadziei od kościoła i ściąga na siebie odpowiedzialność, którą tylko Bóg może zważyć. Dlatego kościół jest tak niedomagającym, ponieważ zaniedbał tak ważną prawdę.

Uroczyste upomnienie.

Prosimy was czytelnicy wziąć pod uwagę następujące uroczyste upomnienie Dr. McNeill (Meknil): „Moi czcigodni bracia! Czuwajcie i głoście o przyjściu Jezusa. Upominam was w imieniu naszego wspólnego Mistrza — głoście o przyjściu Jezusa; uroczyście i usilnie proszę was w imię Boga, głoście o przyjściu Jezusa. Czuwajcież tedy, aby, gdy przyjdzie, nie zastał was śpiącymi".

---

(12) Wszystko Pismo od Boga jest natchnione i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości. (2 Tym. 3, 16).

Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominajęc jedni drugich, a to tem więcej, czem widzicie iż się on dzień przybliża. (Żyd. 10, 25).

I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując, jako świecy w ciemnem miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął i jutrzenka weszła w sercach waszych. (2 Piotra 1, 19).

Przedmilenizm ma w sobie żywotność, daje swemu uczniowi prawdziwe zamiłowanie i pociąg do Słowa Bożego, które otwiera mu się jako nowa księga.

Nawet Dr. Brown przyznaje to i mówi: „Przedmileniści wyświadczyli kościołowi rzeczywistą usługę, zwracając jego uwagę na to miejsce w Słowie Bożem i na treść tej boskiej prawdy“.

Słyszeliśmy, jak wielu powiada: „Biblja stała się dla nas nową książką, odkąd przyjęliśmy tę prawdę“. I chociaż prawie się gubimy w miarę rozwijającego się przed nami majestatu i nieskończoności planów Bożych, znajdujących się w objawionem Słowie, to jednak przedstawia się ono nam jakby śpichlerz prawd i pociech, które im więcej poznajemy, tem obfitszy dają nam pokarm.

Jest to najpraktyczniejszą doktryną w wierze chrześcijańskiej, ponieważ „ktokolwiek ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza się, jako i on czysty jest“ (I Jana 3, 3). Czyż dla nas nie jest pożądane osobiste uświęcenie się?

Prócz tego, ta doktryna, o ile będzie przyjętą do serca, jest potężnym środkiem do odłączenia się od miłości tego świata. I gdyby w nią szczerze ludzie wierzyli i głosili ją, to kościół zdobyłby się na taką szczodrobliwość, że nie potrzebowalibyśmy wyżebrywać od niego pieniędzy na misje.

Wiadomo wreszcie, że ta doktryna natchnęła wielu poetów do ułożenia przepięknych hymnów, opiewających nadzieję przyjścia Pańskiego, z czego widać, że Kościół i lud kochają tę prawdę i że Bóg chce, aby ona była głoszoną wobec tych błogosławionych skutków, jakie ona wywiera.